

Ks. KRZYSZTOF WĘSIERSKI
kwesierski@wp.pl
ORCID: 0000-0002-7592-5281

ROZWÓJ TEOLOGICZNEJ PRAWDY O WNIEBOWZIĘCIU NMP NA PODSTAWIE LITURGII¹

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2019.032>

Streszczenie

W artykule została podjęta kwestia ukazania rozwoju teologicznej prawdy o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny w liturgii. Śledząc jego treść zauważa się, iż krystalizowanie liturgii zgłębianego dogmatu odbywało się w Kościele zarówno na Wschodzie jak i Zachodzie. Oprócz tego dostrzega się interesującą ewolucję w ramach nazewnictwa święta, gdzie na początku wspomina się o „Pamięci Świętej Maryi” (*Memoria Sanctae Mariae*), potem dostrzega się nazwę „Zaśnięcie Maryi” (*Dormitio, Koimesis*), a następnie widzi się już „Wniebowzięcie” (*Assumptio*). Materiał źródłowy badanego zagadnienia stanowi wybrana polska literatura teologiczna w okresie od uroczystego ogłoszenia Wniebowzięcia (1.11.1950 r.) do 1965 roku. Studiując ją dostrzega się, iż mariolodzy budują swe wypowiedzi na kanwie Pisma Świętego i Tradycji Kościoła. Zgłębiając osiągnięcia polskiej mariologii dostrzega się kreatywną, samodzielną interpretację badanych źródeł. Dzięki temu wspomniani mariolodzy nie zatrzymują się tylko na studiowaniu treści źródeł, lecz sami prezentują nowe rozwiązania, które z kolei stanowią wkład w rozwój myśli mariologicznej.

Słowa kluczowe: *dogmat; liturgia; Najświętsza Maryja Panna; Wniebowzięcie; Zaśnięcie*

¹ Materiał źródłowy stanowi wybrana polska literatura teologiczna od ogłoszenia dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 1.11.1950 r. do 1965 r.

The Liturgical Evolution of the Dogma of Assumption of the Blessed Virgin Mary

Summary

This paper presents the evolution of Our Lady's Assumption dogma in the context of the liturgy. It turns out that the process of formation of this article of faith was advancing in the East as well as in the West. There was an interesting change taking place in respect to the name of the feast which at the beginning was called "The Commemoration of Holy Mary" ("Memoria Sanctae Mariae"), then "The Dormition" ("dormitio", "koimesis") and finally "The Assumption" ("Assumptio"). The research for this article was made in Polish Theological literature published between 1950 (the solemn proclamation of the dogma) and 1965. It is clearly seen that the Mariologists' views were deeply rooted in the Scripture and the Tradition of the Church. In addition to this, it must be said that the Polish Mariologists offered a very creative and original interpretation of the dogmatic material they worked with. They did not just study the documents but also presented some new solutions that were a valuable input into the development of the Mariological thought.

Keywords: *dogma; liturgy; Blessed Virgin Mary; Assumption; Dormition*

Współczesny człowiek, z racji wielokierunkowej aktywności, którą urzeczywistnia w świecie, staje przed niebezpieczeństwem silnego powiązania ze sprawami doczesnymi, kosztem zaniedbań w sferze nadprzyrodzonej². Odchodzenie od praktyk religijnych, zanik tradycyjnych form pobożności, przesuwanie wartości religijnych na peryferie ludzkich zainteresowań oraz traktowanie wiary jako sprawy prywatnej³, to nic innego jak swoiste „znaki czasu”⁴. A przecież nowym podmiotem działającym w świecie jest człowiek w Chrystusie, który jednoczy w sobie całą ludzkość w tajemnicy swego Ciała i przekazuje ludziom ochrzczonego nakaz kontynuowania swego zbawczego dzieła odnawiającego świat⁵. Tutaj dotyka się płaszczyzny liturgii, która będąc wypełnianiem kapłańskiej funkcji Chrystusa

² Por. J. Pestka, *Człowiek wierzący w kontekście przemijania*, „Theologica Thoruniensia”, 1: 2000, s. 201.

³ „W XIX w. zrodził się pogląd, że religia jest zjawiskiem subiektywnym i należy do sfery prywatnej człowieka, że tam powinno być jej miejsce; a skoro jest zjawiskiem subiektywnym, to nie może być siłą zdolną wpływać na bieg dziejów i zapadające w nim decyzje”. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Znak, Kraków 2012, s. 7.

⁴ Por. H. Krenczkowski, *Środowisko wychowania a religijność katolików na przykładzie parafii miejskiej św. Krzyża w Grudziądzu*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2009, s. 17.

⁵ Por. J. Pestka, *Proegzystencja chrześcijanina w polskiej myśli posoborowej*, „Studia Pelplińskie”, 19: 1988, s. 137.

„dokonuje uświęcenia człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny”⁶. Dla uściślenia warto podkreślić, iż „kult” jest czymś więcej niż tylko działaniem liturgicznym, gdyż obejmuje on porządek całego życia ludzkiego⁷. Właściwa egzystencjalna postawa względem niego chroni chrześcijanina przed utratą tożsamości⁸, bowiem jego wiara obejmuje wszelkie dziedziny życia⁹ podczas realizacji swego życiowego powołania¹⁰, a przy tym może stać się źródłem, z którego czerpie się przesłanki w dowodzeniu prawdy chrześcijańskiej, czego przykładem jest dogmat Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny¹¹.

LITURGIA WSCHODU I ZACHODU

Zgłębiając rozwój teologicznej prawdy o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, na podstawie liturgii, trzeba sięgnąć do Konstytucji *Munificentissimus Deus*¹², w której papież Pius XII poruszył analizowaną problematykę. Badając dokument papieski zauważa się, iż już od starożytności, nie tylko zwierzchnicy duchowni, ale i wierni chrześcijanie wierzyli we Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Ich wiara uzewnętrznia się w tym, iż od wspomnianego czasokresu obchodzi się, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, uroczystości liturgiczne związane z analizowanym maryjnym dogmatem. Zaowocowało to tym, iż Święci Ojcowie i Doktorowie Kościoła czerpali światło ze świętej liturgii, która – jak podaje treść *Mediator Dei* – stanowiąc także wyznanie prawd niebiańskich, będąc przy tym poddaną Najwyższemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, może dostarczać argumentów oraz świadectw dla rozeznania pewnego szczegółowego punktu nauki chrześcijańskiej¹³.

Studiując treść papieskiego dokumentu można zaobserwować rozwój analizowanego zagadnienia. Uzewnętrznia się to w tym, iż o ile wspomniany *Sakramentarz* prezentuje z umiarem teologiczne treści, co zresztą jest charakterystyczne dla rzymskiej liturgii, o tyle „w innych wschodnich, bądź zachodnich pomnikach starożytnej liturgii wyłuszczone jest wyraźniej i szerzej”. Potwierdza to chociażby

⁶ Por. KL 7.

⁷ Por. J. Ratzinger, *Opera omnia. Teologia liturgii*, KUL, Lublin 2012, t. 11, s. 31–32.

⁸ Por. J. Pestka, *Tożsamość chrześcijanina wobec przemian współczesnego świata*, „Ateneum Kapłańskie” 1: 1989 (81) nr 112, s. 80–90.

⁹ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 7.

¹⁰ Por. J. Pestka, *Człowiek jako podmiot kulturotwórczej działalności*, „Theologica Thoruniensia”, dz. cyt., s. 179.

¹¹ Por. J. Ratzinger, *Wniosła córka Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 48–49.

¹² Por. MD, s. 151–170.

¹³ Por. MDe, s. 26; MD, s. 158–159.

Sakramentarz Gallikański, w którym przywilej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny został nazwany „tajemnicą nie do przeniknięcia, tym więcej godną podziwu, im osobliwsza jest między ludźmi”. Z kolei w liturgii bizantyjskiej zauważa się, iż cielesne Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny kojarzone jest nie tylko z godnością Matki Boga, lecz również z innymi przywilejami, wśród których na pierwszym planie klasyfikuje się dziewicze macierzyństwo. Poświadczają to następujące słowa: „Tobie, Bóg, Król wszechrzeczy, użyczył tego, co jest ponad naturą; jak bowiem w zrodzeniu zachował Cię dziewicą, tak też i w grobie zachował nie zepsutym Twe ciało i uchwalebnił je przez Boskie przeniesienie”¹⁴.

Badając powyższy materiał, w polskiej mariologii, we wskazanych ramach czasowych, dostrzega się, iż niektóre źródła w ogóle nie wspominają o wpływie liturgii na rozwój prawdy o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Dzieje się tak z pewnością z tego powodu, iż w historii rozwój analizowanego dogmatu odbywał się głównie w oparciu o inne źródła, którymi są biblijne podstawy, czy inne maryjne przywileje. Tak czyni *Maryjny Katechizm*, który tylko stwierdza, iż zawsze, od początku istnienia Kościoła, w jego Tradycji, głoszone prawdę o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, a przynajmniej wspomniano o jej istnieniu¹⁵. Jednak pomimo takiej sytuacji można odnaleźć również tych, którzy zgłębiali analizowane w tym artykule zagadnienie. Przykładem jest m. in. o. Jan Wierusz Kowalski OSB, który rozwija treści zawarte w Konstytucji *Munificentissimus Deus*, mówiące o tym, iż od starożytności zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie obchodzi się uroczystość Wniebowzięcia, wnioskiem, w którym stwierdza, iż wspomniana uroczystość jest najstarszym liturgicznym świętem maryjnym. Jest to efektem – jak zaznacza o. Kowalski, tego iż oprócz cyklu paschalnego, który stanowi trzon roku liturgicznego, „liturgia pierwszych wieków obchodziła jedynie tzw. ‘Natale’ męczenników, czyli rocznicę ich zgonu. Stąd też dniem poświęconym liturgicznemu kultowi Marii mógł być jedynie ten, który według Tradycji był dniem Jej Zaśnięcia względnie Jej Wniebowzięcia”. Oprócz tego o. Kowalski wyjaśnia, iż co prawda trudno dziś ustalić datę, od kiedy obchodzi się święto „Wniebowzięcia”, ale jednocześnie precyzuje, iż na Wschodzie najwcześniejsza wzmianka pochodzi z *Edyktu cesarza Maurycyego* z około sześćsetnego roku. To dzieło jest o tyle interesujące, iż jego zapis ustala obchód święta Wniebowzięcia na dzień 15 sierpnia. Na tym jednak sprawa się nie kończy, gdyż – jak stwierdza o. Kowalski – „z ogólnego brzmienia tego dekretu można wnioskować, że było ono już powszechnie znane i od dawna przez zwyczaj ludowy przyjęte”¹⁶. Z kolei na Zachodzie, który w drugiej połowie VII wieku znajdował się pod silnym wpływem Wschodu, uroczystość „Wniebowzięcia” została wprowadzona dopiero około 650 roku¹⁷.

¹⁴ Por. tamże, s. 159.

¹⁵ Por. *Poznajmy Maryję. Katechizm Maryjny*, br. m. wyd. 1954, s. 28.

¹⁶ J. Kowalski, *Liturgia Wniebowzięcia*, w: *Χαίρε κεχαριστωμένη*, b. red., b. m. wyd. b. r. wyd., s. 82.

¹⁷ „Pierwszy raz wzmiankowana na 2-giej liście perykop z Wurzburga”. Tamże.

W tym kontekście koniecznym wydaje się również poruszenie kwestii formularza mszalnego, który drukowano w mszałach rzymskich przed 1 listopada 1950 roku¹⁸. Zgłębiając jego mariologię zauważa się, iż wspomniany formularz „nie uwydatniał wystarczająco znaczenia samego Wniebowzięcia Marii, do tego stopnia, że nawet modlitwa mszalna nie wspominała tajemnicy ‘Assumptionis’. Tajemnica Wniebowzięcia była tu rozpatrywana raczej jako konsekwencja Dziewictwa Marii niż jako ukoronowanie całego życia Najświętszej Marii Panny i wyraz jej triumfu”. Oprócz tego wyjaśnia on, iż wybór Ewangelii (Łk 11,27–29) oraz innych tekstów mszalnych miał na celu podkreślenie związku, jaki zachodzi między Niepokalanym Poczęciem a Wniebowzięciem. Jeśli zaś chodzi o teksty brewiarzowe, to ich treść w tym względzie jest wymowniejsza. Świadczą o tym piękne antyfony o Wniebowzięciu oraz responsoria, które powstają w złotym wieku rozkwitu muzyki gregoriańskiej, czyli między IX a XII wiekiem. W tym kontekście zauważa się, iż „obraz Marii wstępującej do niebios w orszaku rozśpiewanych Aniołów narzuca się od wczesnego średniowiecza nie tylko w malarstwie i rzeźbie, ale i w tropach i jubilusach ‘Alleluja’. (...) W tym samym stylu utrzymane są antyfony na *Benedictus* i *Magnificat* z obydwu niesporów”. Reasumując to zagadnienie dostrzega się, iż „brewiarz uwydatnia silniej niż pierwotny formularz mszalny aspekt soteriologiczny Wniebowzięcia Marii oraz jego znaczenie dla całego Ciała mistycznego”¹⁹.

Ewolucję myśli o Kowalskiego dostrzega się w mariologii ks. Henryka Andrzejczaka. Wskazuje na to fakt, iż ks. Henryk Andrzejczak nie tylko mówi o tym, że w VI wieku 15 sierpnia obchodzono święto Wniebowzięcia, ale wyjaśnia także jego istotę. Polega to na tezie mówiącej o tym, że początkowo analizowane święto ujmowano jako Wniebowzięcie duszy, a dopiero potem wypełniono je „starą wiarą o cielesnym także uwielbieniu Maryi”²⁰.

Rozwój myśli o Jana Kowalskiego, w kwestii ustalenia czasu obchodu zgłębianego święta, zauważa się w myśli ks. Eugeniusza Dąbrowskiego. Ksiądz Dąbrowski bowiem nie tylko stwierdza, iż na Zachodzie święto obchodzono już w VI wieku – co potwierdza działalność cesarza Maurycego (582–602), który wyznaczył jego obchód na 15 sierpnia – ale podkreśla również, iż są dowody na to, że na Wschodzie obchodzono je już w IV wieku. Według ks. Dąbrowskiego na poparcie tego twierdzenia można wskazać „wyraźne świadectwa (Tymoteusz

¹⁸ Ojciec Kowalski mówiąc, iż tekst nowej mszy został ustalony dekretem Świętej Kongregacji Obrządków z dnia 31 X 1950 r. nie precyzuje, od kiedy obowiązywał poprzedni formularz. Por. tamże, s. 82–88.

¹⁹ Por. tamże, s. 84–85.

²⁰ Por. H. Andrzejczak, *Źródła – znaczenie – i aktualność dogmatu o Wniebowzięciu NMP. Referat w formie odczytu*, br. m. wyd. 1952, s. 10.

Jerozolimski, prawdopodobnie Cyryl Aleksandryjski zmarły w r. 444, św. Grzegorz z Tours (539–594) i inni”²¹.

Istotę analizowanego święta poruszył także ks. Witold Pietkun. Zgłębiając jego mariologię dostrzega się podobieństwo i różnicę do o. Kowalskiego i ks. Andrzejczaka. Jeśli chodzi o podobieństwo, to spostrzega się je w czasowym określeniu obchodu święta. Różnica jednak dotyczy nazewnictwa. O ile o. Kowalski i ks. Andrzejczak mówią o święcie „Wniebowzięcia”, o tyle ks. Pietkun o uroczystości „Zaśnięcia”. W tym kontekście zaznacza on, iż sam fakt „zaśnięcia” przyczynił się „do rekonstrukcji wyobrazeniowej na temat sposobu, w jaki to nastąpiło”. Jednak nie miało to zbyt wielkiego znaczenia, gdyż brakowało do opisu tego wydarzenia danych historycznych. Na tym sprawa się nie zakończyła, gdyż tę zagadkę próbowały rozwiązać apokryfy, które pośpieszyły „z mało pożyteczną a bardziej szkodliwą usługą”²².

EWOLUCJA W NAZEWNICTWIE ŚWIĘTA

Analizując problematykę ewolucji w nazewnictwie święta warto sięgnąć do dokumentu *Munificentissimus Deus*. Badając jego treść dostrzega się, iż po ogólnym nakreśleniu problematyki, wpływu liturgii na ewolucję zgłębianego przywileju, papież Pius XII przechodzi do kwestii ksiąg liturgicznych, w oparciu o które stwierdza, iż w ramach poruszanego zagadnienia, stanowią źródło, w którym zauważa się następujące nazwy świąt: „Zaśnięcia” lub „Wniebowzięcia Świętej Maryi”. Te określenia – według Piusa XII – zawierają w sobie teologiczne przesłanie mówiące o tym, iż „gdyby Bogurodzica przeszła z tego ziemskiego wygnania do nieba, przypadłoby Jej świętemu ciału z opatrnościowego zrządzenia Bożego to w udziale, co zgadzałoby się z godnością Matki Słowa Wcielonego oraz z resztą przywilejów Jej udzielonych”. Tę prawdę głosi – jak zauważa wspomniany papież – *Sakramentarz*, w którym znajduje się sformułowanie mówiące o tym, iż „czcigodna nam jest, Panie, uroczystość tego dnia, w którym święta Boża Rodzicielka uległa doczesnej śmierci, ale nie mogła być skrupowana śmierci więzami, jako Ta, która zrodziła Syna Twego, Pana naszego z Niej wcielonego”²³.

Zgłębiając polską mariologię, w określonych ramach czasowych, odnajduje się również ewolucję myśli w ramach nazewnictwa analizowanej uroczystości.

²¹ A. Nicolas, E. Dąbrowski, *Życie Maryi Matki Bożej*, PAX, Warszawa 1954, s. 265. „Tytuł *Życie Maryi Matki Bożej* i drugie nazwisko współautora usprawiedliwione są zmianami wprowadzonymi do omawianej książki”. Por. tamże s. 10.

²² Por. W. Pietkun, *Maryja Matka Chrystusa. Rozwój dogmatu Maryjnego*, red. J. Eska, PAX, Warszawa 1954, s. 141.

²³ Por. MD, s. 159. *Sakramentarz* został posłany przez papieża Hadriana I Karolowi Wielkiemu. Por. tamże.

Łatwo bowiem zauważyć, iż o ile wspomniana Konstytucja *Munificentissimus Deus* wymienia wśród nazw świąt: „Zaśnięcie” lub „Wniebowzięcie Świętej Maryi”, o tyle o. Kowalski – w oparciu o wczesne kalendarze – poszerza zasób słownictwa o „Pausatio” (z greckiego Koimesis) oraz „Natale”. Przy ostatniej nazwie wyjaśnia, iż pojawiała się ona rzadko i zanikła z pewnością po to, aby uniknąć nieporozumienia, mogącego powstać na skutek innego święta mariańskiego, jakim jest „Natalis”, które w tym okresie zostało wprowadzone do liturgii zachodniej. Święto to było obchodzone wówczas 8 września²⁴.

Problematykę nazewnictwa święta podjął również ks. Witold Pietkun, który zaznacza, że liturgiczny wyraz objawionej prawdy o Wniebowzięciu – podobnie jak dogmatu o Niepokalanym Poczęciu – przechodził swoją ewolucję. Przejawem tego był permanentny rozwój myśli mariologicznej, który prowadził coraz bardziej do krystalizowania się tych dogmatów jako przedmiotu kultu. Dokonywało się to dzięki eliminacji pojęć mętnych, a także niejednokrotnie błędnych. Sięgając do historii problemu dostrzega się, iż przed rokiem 400 Ormianie, Koptowie i inne Kościoły obchodziły uroczystość „Wniebowzięcia” pod nazwą „Zaśnięcia Bogurodzicy”. Natomiast dopiero źródła z VII wieku, wśród których można wymienić *Missale Gothicum* oraz *Missale Gallicanum*, a następnie *Sakramentarz Grzegorza Wielkiego* pokazują, iż dawniejsze nazwy, takie jak „Zaśnięcie lub Uśpienie ustąpiły miejsca poprawnej nazwie Wniebowzięcia. Odtąd również w piśmiennictwie religijnym w tym sensie krystalizuje się myśl o uwielbionym stanie ciała Bogurodzicy. Myśl ta zbiega się należycie z pojmowanym przedmiotem kultu Wniebowziętej”²⁵.

Zagadnienie nazewnictwa podjął także ks. Zbigniew Kraszewski. Jego wniosek jest o tyle interesujący, iż można w nim wyczytać, że w treści „Zaśnięcia Maryi” zawarty jest również obchód Wniebowzięcia²⁶.

Rozwój mariologicznego wniosku mówiącego o tym, iż święto „Zaśnięcia” ustąpiło nazwie „Wniebowzięcia” zauważa się u ks. Aleksandra Perza, który jasno precyzuje, iż za czasów papieża Hadriana I (772–795) pojawia się „po raz pierwszy na Wschodzie tytuł ‘Wniebowzięcia’ dla święta nazywanego dotąd ‘Zaśnięciem Najświętszej Maryi Panny’”²⁷.

Zagadnienie ewolucji nazewnictwa podjął w swej mariologii również ks. Jerzy Buxakowski. Badając jego wypowiedź zauważa się, iż w historii analizowanego problemu przełomowym zjawiskiem staje się kwestia pytania, które postawił Epifaniusz około 377 roku. Dotyczyło ono kwestii sposobu zakończenia ziemskiego życia przez Najświętszą Maryję Pannę. W tym kontekście ks. Buxakowski wyjaśnia, iż „sama pamiątka faktu zakończenia ziemskiego życia Maryi łatwo

²⁴ J. Kowalski, dz. cyt., s. 82.

²⁵ Por. W. Pietkun, dz. cyt., s. 141.

²⁶ Por. Z. J. Kraszewski, *Mariologia*, Societe d'Editions Internationales, Paryż 1964, s. 94.

²⁷ Por. A. Perz, *Magisterium Kościoła o Matce Słowa Wcielonego*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s. 141.

kojarzyła się z uroczystością Bogarodzicy 15 sierpnia, gdyż chrześcijanie już w poprzednich wiekach obchodzili rocznicę śmierci świętych jako dzień ich narodzin do nieba ('dies natalis'). Nic więc dziwnego, że pod koniec V wieku lub z początkiem VI stulecia uroczystość 15 sierpnia przeniesiono – jak się wydaje – do Getsemani. Odtąd zaczęła się ona powoli przekształcać w święto Wniebowzięcia²⁸.

Reasumując zagadnienie rozwoju w kwestii nazewnictwa warto przywołać ks. Franciszka Dziaska, który w formie skondensowanej stwierdza, iż początkowo nosiło ono nazwę „Pamięć Świętej Maryi” (*Memoria Sanctae Mariae*), potem przybrało nazwę „Zaśnięcia Maryi” (*Dormitio, Koimesis*), a następnie „Wniebowzięcia” (*Assumptio*). Ewolucja była możliwa, gdyż pod pojęciem pamięci Kościół czcił pamięć męczenników w rocznicę ich bohaterskiego przejścia z ziemi do wieczności. Ten dzień był dniem ich narodzin dla nieba (*dies natalis*). Wobec tego pamięć o Matce Bożej samorzutnie podsuwała kwestię zakończenia Jej ziemskiego życia. Dzięki temu „jasna myśl zawarta w uroczystościach Wniebowzięcia na przełomie V i VI w. żyła formalnie, choć załężkowo, już w początkach V czy końcu IV w.”²⁹

²⁸ Por. J. Buxakowski, dz. cyt., s. 101. Kwestię Epifaniusza porusza w swej mariologii również ks. Eugeniusz Florkowski, który stwierdza, iż wspomniany pisarz wczesnochrześcijański jako jeden z pierwszych podejmuje „problem śmierci Najświętszej Dziewicy oraz Jej chwały pośmiertnej; zaznacza przy tym, iż wobec milczenia w tej sprawie *Pisma Świętego* nie wiadomo, czy Maryja umarła, czy też pozostała przy życiu. Jeśli umarła – dodaje gdzie indziej – śmierć Jej była opromieniona największym blaskiem, a jeśli została zabita, na co zdaje się wskazywać *Pismo Święte* w słowach Symeona: ‘a duszę Twoją przeniknie miecz’ (Łk 2,35) – doznała chwały i wywyższenia wśród męczenników i ‘święte Jej ciało obdarzone zostało pełnią szczęśliwości’”. E. Florkowski, *Matka Boża w nauce Ojców Kościoła*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, dz. cyt., s. 68.

²⁹ Por. F. Dziasek, *Dogmat Wniebowzięcia*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, dz. cyt., s. 361. „Zanim jednak Rzym przejął z kościoła wschodniego uroczystość 15 sierpnia, liturgia zachodnia, a ściślej mówiąc gallikańska знаła inną uroczystość maryjną, która nie była bez związku z Wniebowzięciem Najświętszej Marii Panny. Don Morin OSB, odkrywając nowe homilie Cezarego z Arles, natrafił na kazania tego biskupa wygłaszane z okazji jakiejś ‘festivitas Mariae’. Z innych kalendarzy nieco późniejszych wiemy, iż miało ono miejsce 18 stycznia. Poza tym wzmiankę o podobnej uroczystości w ten sam dzień obchodzonej spotykamy w Antiochii i u Koptów a więc w dwu od siebie niezależnych i odległych środowiskach liturgicznych, co wszystko wskazuje, że owa ‘festivitas Mariae’ musiała być już dobrze znana co najmniej w początku IV wieku. Jaka była jej treść? 18 stycznia w *Martyrologium hieronymianum* jest znany jako ‘depositio Mariae’. Wynika stąd, że owa ‘festivitas’ nie jest niczym innym jak tylko najwcześniejszym świętem obchodzącym dzień zgonu Najświętszej Marii Panny. Liturgia gallikańska przechowała tę tradycję aż do połowy VII wieku, a następnie pod wpływem Rzymu przyjmuje święto ‘Assumptio’, lecz przez dłuższy czas wiele diecezji zachowuje datę 18 stycznia. Dopiero w końcu VIII wieku data 15 sierpnia staje się powszechna, a ‘festivitas Mariae’, 18 stycznia, znika z pamięci. Czy między tymi dwoma datami 18 stycznia i 15 sierpnia istnieje jakiś związek? Tę zagadkę liturgiczną starał się rozwiązać słynny historyk liturgii O. B. Capelle OSB. Zwrócił on mianowicie uwagę na źródła apokryficzne pochodzenia koptyjskiego, opowiadające historię Zaśnięcia i Wniebowzięcia Marii. Otóż czytamy tam, że według niektórych legend Wniebowzięcie nie miało jakoby miejsca bezpośrednio po zaśnięciu, ale dopiero po upływie 206 dni. Jeżeli przyjmiemy sposób li-

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując trzeba podkreślić, iż badanie, najbardziej reprezentatywnych dzieł polskiej literatury mariologicznej, realizowane pod kątem ukazania rozwoju teologicznej prawdy o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny w liturgii, dostarcza materiału teologicznego do zgłębiania analizowanego zagadnienia. Śledząc jego treść zauważa się, iż krystalizowanie liturgii zgłębianego dogmatu odbywało się w Kościele zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie. Oprócz tego dostrzega się interesującą ewolucję w ramach nazewnictwa święta, gdzie na początku wspomina się o „Pamięci Świętej Maryi” (*Memoria Sanctae Mariae*), potem dostrzega się nazwę „Zaśnięcie Maryi” (*Dormitio, Koimesis*), a następnie widzi się już „Wniebowzięcie” (*Assumptio*). Wypowiedzi polskich mariologów mają solidne podłoże, gdyż są budowane w oparciu o Pismo Święte i Tradycję Kościoła. Badając osiągnięcia polskiej mariologii dostrzega się kreatywną, samodzielną interpretację badanych źródeł. Dzięki temu wspomniani mariolodzy nie zatrzymują się tylko na studiowaniu treści źródeł, lecz sami prezentują nowe rozwiązania, które z kolei stanowią wkład w rozwój myśli mariologicznej.

Bibliografia

Andrzejczak H., *Źródła-znaczenie-i aktualność dogmatu o Wniebowzięciu NMP. Referat w formie odczytu*, br. wyd., br. m. wyd. 1952.

Buxakowski J., *Najświętsza Maryja Panna w liturgii*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s. 79–128.

Dziasek F., *Dogmat Wniebowzięcia*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s. 341–373.

Kowalski J., *Liturgia Wniebowzięcia*, w: *Χαίρε κεχαριτωμενη*, b. red., b. m. wyd. b. r. wyd., s. 82–88.

Florkowski E., *Matka Boża w nauce Ojców Kościoła*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s. 59–77.

Kraszewski Z. J., *Mariologia*, Societe d'Editions Internationales, Paryż 1964.

czenia kalendarzowy koptyjski – licząc miesiące 30-dniowe – to między 18 stycznia a 15 sierpnia istotnie mamy 206 dni. Czy to przypadek czy istotne obliczenia kalendarzy pierwotnych liturgistów, trudno dziś ustalić. W każdym razie jest bardzo prawdopodobne, że data 18 stycznia była najdawniejszą w roku liturgicznym poświęconą ku czci Matki Bożej, a to dlatego, że była to data przyjęta przez tradycję jako data Jej zgonu”. J. Kowalski, dz. cyt., s. 82–83.

Krenczkowski H., *Środowisko wychowania a religijność katolików na przykładzie parafii miejskiej św. Krzyża w Grudziądzu*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2009.

Nicolas A., Dąbrowski E., *Życie Maryi Matki Bożej*, PAX, Warszawa 1954.

Perz A., *Magisterium Kościoła o Matce Słowa Wcielonego*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s. 129–122.

Pestka J., *Człowiek jako podmiot kulturotwórczej działalności*, „Theologica Thoruniensia” 1 (2000), s. 179–200.

Pestka J., *Człowiek wierzący w kontekście przemijania*, „Theologica Thoruniensia” 1 (2000), s. 201–218.

Pestka J., *Proegzystencja chrześcijanina w polskiej myśli posoborowej*, „Studia Pelplińskie” 17 (1988), s. 137–144.

Pestka J., *Tożsamość chrześcijanina wobec przemian współczesnego świata*, „Ateneum Kapłańskie” 1: 1989 (81) nr 112. s. 80–91.

Pietkun W., *Maryja Matka Chrystusa. Rozwój dogmatu Maryjnego*, red. J. Eska, PAX, Warszawa 1954.

Pius XII, *Mediator Dei*, Te Deum, Warszawa 2010, s. 26.

Pius XII., *Munificentissimus Deus (MD)*, w: *Maryja Matka Chrystusa. Rozwój dogmatu Maryjnego*, red. J. Eska, PAX, Warszawa 1954, s. 169–170.

Poznajmy Maryję. Katechizm Maryjny, br. wyd., br. m. wyd. 1954.

Ratzinger J., *Opera omnia. Teologia liturgii*, KUL, Lublin 2012, t. 11.

Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Znak, Kraków 2012.

Ratzinger J., *Wzniosła córka Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Pallottinum, Poznań 2002.

Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, w: *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 48–78.